

## LAUR DLA WOJCIECHA KILARA

W dniu swoich imienin, 23 kwietnia, światowej sławy kompozytor – Wojciech Kilar odebrał w Białymstoku **Ogólnopolską Nagrodę Artystyczną LAUR IZABELLI ELŻBIETY z PONIATOWSKICH BRANICKIEJ.**

Ceremonię wręczenia statuetki poprzedziła msza święta w tzw. „starym” kościele barokowym obok Katedry. Po zakończonej liturgii ksiądz arcybiskup Wojciech Ziemba wręczył laureatowi list gratulacyjny, po czym Wojciech Kilar i członkowie Kapituły Nagrody zeszli do krypty świątyni, gdzie spoczywają doczesne szczątki hetmanowej Branickiej. Tam złożono wiązanek kwiatów.

W Auli Wielkiej Pałacu Branickich czekał już na Mistrza tłum wielbicieli, którzy przy dźwiękach poloneza w wykonaniu orkiestry młodzieżowej pod dyrekcją profesora Romana Zielińskiego, przywitali na stojąco honorowego gościa. Była wspaniała muzyka kompozytora (m.in. *Orawa*), występ chóru Cantica Cantamus, pod kierunkiem Profesor Violetty Bieleckiej (m.in. *Agnus Dei*) oraz taniec zespołu rytmiczek pod opieką pani R. Paciukiewicz, do muzyki z filmu *Śmierć i dziewczyna*.

W imieniu organizatorów – Fundacji Edukacji i Twórczości oraz dyrekcji Zespołu Szkół Muzycznych – laudację wygłosił kustosz nagrody – Jerzy Binkowski. Przyznano ją za... **zarliwość w poszukiwaniu sensu życia, radości życia i nadziei.**

Zaprojektowaną przez Jadwigę Załęską statuetkę, wręczył profesorowi Wojciechowi Kilarowi dyrektor Zespołu Szkół Muzycznych, Adam Juchnowicz oraz członkowie Kapituły – Stanisława Gryncewicz, Grażyna Orysiak i Waldemar Smaszcz.

Jednym z najpiękniejszych momentów uroczystości była chwila, kiedy laureat odczytał wygrawerowane na statuetce słowa: *Wojciechowi Kilarowi i Jego Małżonce Barbarze...* Wzruszony powiedział: *Po raz pierwszy ktoś pomyślał, że dorobek twórcy i jego postawa życiowa są ściśle związane z tą drugą osobą w małżeństwie.*

Uroczystość oficjalną zakończyło gromkie *STO LAT!* Później Wojciech Kilar długo składał autografy (najczęściej na książce *Na Jasnej Górze odnalazłem wolną Polskę ... i siebie*) i serdecznie rozmawiał z otaczającymi go osobami.

Jerzy Binkowski

W: *TWOJA MUZA* (NR 5/2004, s.38)